

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl>

tytuł artykułu:

Uwagi podsumowujące badania w Międzyjezierzu

autor / autorzy:

Jan Czekanowski

przekład:

Maria Kosowska-Németh

podstawa przekładu:

J. Czekanowski, *Forschungen im Nil-Kongo-Zwischengebiet*, t. II, *Ethnographie. Uele / Ituri / Nil-Länder*, Klinkhardt & Biermann, Leipzig 1924, s. 554–574 (rozdz. XIX: *Zusammenfassende Bemerkungen*).

źródło:

„Laboratorium Kultury” 6 (2017), s. 183–207

wersja pdf:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2017-8_czekanowski.pdf

słowa klucze:

Jan Czekanowski, *Forschungen im Nil-Kongo-Zwischengebiet*

abstrakt:

(brak abstraktu)

article title:

Summary comments

author / authors:

Jan Czekanowski

translation:

Maria Kosowska-Németh

basis of translation:

J. Czekanowski, *Forschungen im Nil-Kongo-Zwischengebiet*, t. II, *Ethnographie. Uele / Ituri / Nil-Länder*, Klinkhardt & Biermann, Leipzig 1924, s. 554–574 (rozdz. XIX: *Zusammenfassende Bemerkungen*).

source:

„Laboratorium Kultury” 6 (2017), pp. 183–207

pdf version:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2017-8_czekanowski.pdf

keywords:

Jan Czekanowski, *Forschungen im Nil-Kongo-Zwischengebiet*

summary:

(*lack of the summary*)

Uwagi podsumowujące badania w Międzyjezierzu

Podstawa przekładu: J. Czekanowski, *Forschungen im Nil-Kongo-Zwischengebiet*, t. II, *Ethnographie. Uele / Ituri / Nil-Länder*, Klinkhardt & Biermann, Leipzig 1924, s. 554–574 (rozdz. XIX: *Zusammenfassende Bemerkungen*).

Wkrótkim podsumowaniu wyników moich badań etnograficznych zebranych w *Forschungen im Nil-Kongo-Zwischengebiet*, chciałbym położyć nacisk na główne problemy. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia z dziedziny językoznawstwa, dotycząca usystematyzowania bardzo licznych powiązań głównych grup plemiennych, często nieświadomych swego językowego pokrewieństwa, jak też rozgraniczenia obszaru Bantu od strefy Sudanu. W aspekcie socjologicznym interesujące jest przede wszystkim występowanie większych tworów państwowych w dwóch zupełnie odmiennych strefach – w Międzyjezierzu¹ oraz na północnych krańcach puszczy. Znamienne jest, że bardzo mocna stabilizacja i niesłychana siła ekspansji państw pierwszej strefy skutkuje uderzającą wręcz słabością struktur drugiego obszaru. Najważniejszy problem w obszarze kultury materialnej dotyczy odgraniczenia zachodnioafrykańskiej prowincji kulturowej

¹ Tereny w Afryce Wschodniej pomiędzy Jeziorem Wiktorii i jeziorami Wielkiego Rowu Zachodniego: Niasa, Rukua, Tanganika, Kiwu, Jeziorem Edwarda i Jeziorem Alberta, zwane inaczej Regionem Wielkich Jezior – przyp. red.

oraz jej stosunku do językowej struktury terytoriów. Na koniec pozostaje mi tylko pokrótce omówić ostatnie przemieszczenia ludności w celu stworzenia właściwego obrazu pogmatwanych stosunków etnicznych.

Struktura etniczna

Traktuję obszary między Kongo a Nilem jako całość, ale w sensie geograficznym dzielą się one na cztery prowincje: Międzyjezierze, obszary puszczy w Kotlinie Konga, krainy sawanny w dorzeczu Uele i stepy górnego Nilu (Bahr-el-Gebel). Temu układowi geograficznemu odpowiada w zasadzie także struktura etniczna i antropologiczna.

Szczegółowo omówione w pierwszym tomie mojej rozprawy Międzyjezierze zamieszkuje – nie wliczając małej krainy Shifalu na południe od Nilu Wiktorii – plemię Bantu z Międzyjezierza. Można tu spotkać także plemiona Baganda, Banyoro, Barundi i Bakondjo.

Grupa Banyoro obejmuje zarówno Banyoro właściwych oraz Batoro, jak również bardziej zróżnicowane podplemiona² – Basoga, Banyankole, Banyambo, Baziba, Bahamba i Basindja. Do plemienia Barundi należą – poza Barundi w wąskim znaczeniu – Baha, Banyaruanda i Banyakissaka oraz Banyabungu, Batembo i Bahunde. Podczas gdy pierwsze wymienione grupy zasiedlają południowo-zachodnie Międzyjezierze, zasięg pozostałych plemion rozciąga się na tereny sąsiednich krajów, aż za jezioro Kiwu i Jezioro Edwarda³.

Baganda zajmują północno-wschodnie naroże Międzyjezierza, a ich tereny podlegają ustawicznym procesom wzrostu na skutek wchłaniania plemion Banyoro. Bakondjo zasiedlili zachodnie tereny graniczne grupy Banyoro w pasie od zachodniego brzegu Jeziora Edwarda po góry Ruwenzori⁴ i ich północne stoki.

Tereny osadnicze Bantu z Międzyjezierza sięgają zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie poza geograficzne granice prowincji: w kierunku wschodnim, u brzegów Jeziora Wiktorii, położonego na wschód od Nilu Wiktorii, żyją Basoga, należący do plemienia Banyoro. Barundi i Bakondjo zajmują tereny zachodnie aż do obrzeży puszczy w Kotlinie Kongo. Rozproszeni w Międzyjezierzu pasterze plemienia Bahima-Batutsi należą w krajach⁵ Barundi i południowych Banyoro tudzież Nkole do panującej arystokracji.

² W oryg. „Unterstämmen” – przyp. tłum.

³ Czekanowski używa zapisu „Edward-Nyanza”. W przypadku miejsc powszechnie znanych nazwy geograficzne zostały uwspółcześnione – przyp. red.

⁴ Góry Ruwenzori – trzecie co do wysokości pasmo górskie Afryki. W języku Batoro nazwa ta oznacza dosłownie „zaklinacz deszczu, planetnik” – przyp. tłum.

⁵ W oryg. „Staaten”, czyli dosł. państwa – przyp. tłum.

Na pagórkowatych terenach trawiastych i w bagnistych, porośniętych papirusem dolinach zachowały się miejscami pozostałości niegdyś rozległych pralasów, kiedyś porastających przypuszczalnie całą krainę. W zachodniej jej części, na terenach Barundi, przetrwali pigmoidalni Batwa. Pigmeje występują także w lasach gór Ruwenzori, mniej licznie jednak niż w sąsiednich ostępach doliny rzeki Ituri.

Położone obok siebie obszary dżungli na wschód od rzeki Kongo i na zachód od Wielkiego Rowu Afrykańskiego są o wiele bardziej heterogeniczne niż tereny Międzyjezierza. Ludność nie posiada jednolitej kultury, co silnie się zaznacza chociażby w zróżnicowanych uwarunkowaniach językowych. Współistnieją tam zarówno północno-wschodnie kongijskie plemiona Bantu, ludy Sudanu, jak i Pigmeje – ci ostatni nie dotarli jednak do rzeki Kongo.

Wyżej wymienieni Bantu z Konga dzielą się na pięć grup: Basoko, Ababua, Mabali, Mabudu i Babira.

Grupa Basoko, określana też jako Baburu, obejmuje poza Basoko właściwymi także plemiona Topoke, Bamboli, Baunga i Turumbu. Zamieszkują one wspólnie dolną część dorzecza Aruwimi⁶ na prawym brzegu Konga oraz obszary jego mniejszych dopływów do granicy dorzecza Itimbiri⁷ na północy i ujścia rzeki Lindi⁸ na południu. Plemiona tejsze grupy zasiedlają również rozległe terytoria bardziej oddalone od Konga – od Wodospadów Stanleya⁹ niemalże po ujście Itimbiri. Dla obszarów zamieszkałych przez plemiona Basoko lub Baburu charakterystyczna jest dominacja przedrostka Ya- w nazwach miejscowości.

Nie miałem możliwości osobiście odwiedzić tych stron i przy klasyfikacji oraz rozgraniczaniu poszczególnych plemion musiałem zdać się na relacje moich współpracowników. Najwięcej informacji zawdzięczam nadzorcy stacji¹⁰ panu Huygenowi. Na podstawie jego wypowiedzi mogłem umiejscowić na mapie tereny osadnicze plemion Turumbu i Basoko. Słyszałem jednak, iż Turumbu dosięgają rzeki Kalumite, podczas gdy Stanley¹¹, opierając się na wypowiedziach tubylców, odnotowuje występowanie Baburu na północy obszaru Banalia¹². Informację tę potwierdza istnienie miejscowości Yandombe.

⁶Długi (1287 km) dopływ Konga. Dla porównania Wisła liczy 1047 km – przyp. tłum.

⁷W dolnym biegu Itimbiri jest obecnie splawna na długości ok. 200 km – przyp. tłum.

⁸Prawy dopływ Konga – przyp. tłum.

⁹Ich współczesna nazwa to Boyoma – jest to siedem katarakt w górnym biegu Konga – przyp. tłum.

¹⁰W oryg. „Chef de secteur” – dosł. kierownik (szef) odcinka, wydziału – przyp. tłum.

¹¹H.M. Stanley, *Im dunkelsten Afrika*, t. I, Leipzig 1890, s. 148.

¹²Tereny (obecnie też miasto o tej nazwie) we wschodniej prowincji Demokratycznej Republiki Kongo – przyp. tłum.

Do grupy Ababua należą plemiona Bobwa, Baieu, Mobati i Bogoru oraz daleko spokrewnieni Bangelima. Zamieszkują oni niepołączone terytorialnie obszary; ich osadnictwo między rzekami Aruwimi i Uele przybiera charakter osiedlowy, natomiast we wschodniej części dorzecza Uele i na południowym skraju dorzecza Sueh¹³ występują jedynie rozproszone enklawy. Plemię Bobwa, do którego zaliczyć należy nie tylko wschodnich Bakango, ale i plemiona Aruwimi z głębi kraju, zasiedla głównie ziemie pomiędzy Bima a Uele.

Plemię Baieu – lub inaczej Bayo – do którego należą Monganzulu z południowych okolic Rubi¹⁴, osiadło pomiędzy Bima i Rubi. Monganzulu zaliczani są często do tej samej podgrupy co Baieu i prawdopodobnie pozostają w związkach z plemieniem Balika z rejonu rzeki Nepoko.

Zachodni kompleks plemion Ababua tworzą plemiona Mobati, zamieszkujące na zachód od rzek Likati¹⁵ i Itimbiri. Zaliczyć do nich należy zarówno Mobege, którzy wcześniej sięgali do rzeki Bili¹⁶, jak i wyniszczonych uchodźców Bangwida, szukających schronienia pomiędzy Likati i Rubi.

Najbardziej rozproszone są plemiona Bogoru. Poza terenami na zachód od ludu Mobege zajęli oni obrzeża dolin rzek Sueh i Uele, a podplemiona Mayanga, Mabadi, Bote i Ganzibati osiadły w środkowej części dorzecza Bomokandi i w dolnym biegu Kibali¹⁷. Bangelima tworzą nadrzeczny odłam plemienny w górnym biegu Aruwimi.

Mabali, wykazujący ściśle podobieństwa językowe z plemionami Ababua, zamieszkują dolną część dorzecza Ituri i większość dorzecza Lindi¹⁸, aż do rzeki Aruwimi. Być może są oni spokrewnieni z Mabali znad Konga i należą do grupy Mabinza. Plemiona Mabinza, wbijające się klinem pomiędzy Ababua i Basoko, mają pochodzić z okolic Aruwimi i według Hutereau¹⁹ mieszkają w pobliżu osady Mapalma.

Chaltin²⁰ przypisuje ludowi Maboro przynależność do grupy plemion Mabinza (Mabendja). Aczkolwiek Bafwasoma i Bandaka bywają włączani do Mabudu, zaliczyć ich można do Mabali z rejonu rzek Lindi i Ituri, podobnie jak Baamba z okolic Ruwenzori, którzy jednak wykazują bardzo dalekie pokrewieństwo.

¹³ Być może chodzi o rzekę Jur (Sue-Jur), która ma swój początek w Kongu i należy do zlewiska Nilu – przyp. tłum.

¹⁴ Nazwa górnego biegu Itimbiri – przyp. tłum.

¹⁵ Dopływ Itimbiri – przyp. tłum.

¹⁶ Lewy dopływ rzeki Mbomou (Bomu) – przyp. tłum.

¹⁷ Lewe dopływy Uele (Uelle) – przyp. tłum.

¹⁸ Prawy dopływ Konga – przyp. tłum.

¹⁹ Rękopis w zbiorach Muzeum Konga w Tervueren.

²⁰ L.N. Chaltin, *Exploration de la Lulu et de l'Aruwimi*, „Congo Illustre” 1894, t. III, s. 106.

Mabudu z dorzecza Nepoko są blisko spokrewnieni zarówno z plemieniem Banyari, mieszkającym w górnej części biegu Ituri, jak i z Babvanuma, osiadłymi na północno-zachodnich stokach gór Ruwenzori. Plemiona tej grupy nie zaliczają się już do ludów puszczy, ponieważ obszary ich zasiedlenia tworzą na północy oraz wschodzie długie i wąskie, często przerywane łuki na obrzeżach lasu zwrotnikowego nad Ituri.

Do północno-wschodnich Bantu kongijskich zalicza się również plemiona Babira, a ich peryferyjne kolonie znajdują się w górnych partiach dorzeczy Lindi i Ituri. Badania nasze dotyczyły jedynie Babira z najdalszej północy, którzy mieszkają nad źródłami Ituri i nazywają siebie Andisidi. Plemionom zamieszkującym obszary trawiaste rejonu rzek Ituri i Shari Stuhlmann²¹ nadał wspólne określenie Gras-Babira²². Większe i bardziej skumulowane tereny zajmują Babira dalej na południe od Ituri.

Babira samych siebie najchętniej nazywają Bakumu (Mukumu). Słowem tym plemiona Babali i Mabali określają władców, a w okolicach Runyoro²³ oznacza ono wręcz króla. Według Johnstona²⁴ Babira zachodni mają jednak należeć nie do Bantu, lecz do Murzynów sudańskich (Bamanga)²⁵. Nazwa Bakumu może odnosić się tu po prostu do panujących, którzy nawiązali kontakty z Europejczykami. Nie jest przy tym wykluczone, iż wyższa warstwa nie-Bantu zawdzięcza swoje miano Bantu ujarzmionym, którzy w ten sposób określają hegemonów. Babira wschodni nazywani są przez plemiona Bantu z Międzyjezierza określeniem Barega.

Wzajemny stosunek poszczególnych języków Bantu został szerzej omówiony we wstępie do aneksu zawierającego zestawienia języków. W tym miejscu należy podkreślić, iż – za wyjątkiem Mabali i Mabinza, ściślej powiązanych z Ababua – pozostałe grupy wykazują daleko posunięte różnice.

Plemiona sudańskie z puszczy należą do trzech lub czterech odmiennych grup językowych. Poza wymienionymi już Bamanga z dolnego biegu Lindi zaliczyć do nich należy grupy Mangbetu, Madyo i Momvu. Niezwykle ważny jest fakt, że rozległe terytoria na północy, poza granicami dżungli, zamieszkują zarówno plemiona grupy Momvu, wykazujące analogie północno-wschodnie, jak i plemiona Mangbetu i Madyo, które posiadają kulturę wyraźnie zachodnioafrykańską.

²¹ Franz Ludwig Stuhlmann (1863–1928), niemiecki zoolog i badacz Afryki – przyp. tłum.

²² Niem. Gras oznacza trawę – przyp. tłum.

²³ Runyoro, także Bunyoro – tereny na wschód od Jeziora Alberta – przyp. tłum.

²⁴ Sir Henry Hamilton Johnston (1858–1927) – angielski zoolog i badacz Afryki. Odkrył i nazwał okapi – przyp. tłum.

²⁵ „Bamanga” w języku Ababua oznacza po prostu niewolników – przyp. tłum.

Plemiona z grupy Mangbetu zasiedlają szereg odizolowanych terenów, które rozciągają się w formie wielokrotnie przerywanej strefy od źródeł Lindi aż do Uele, poniżej ujścia rzeki Gadda. Zaliczyć do nich należy plemiona Barumbi, Bagunda (Popoi), Malele, Makere, Maberu, Mabisanga i Medje.

Barumbi zamieszkują rozległe, nieznanne bliżej obszary w górnej części dorzecza Lindi-Tschopo, a Bagunda osiedli na południe od wielkiego zakola rzeki Aruwimi. Malele zajmują obszary pomiędzy Aruwimi i Bima, plemię Makere natomiast żyje na północ od tej ostatniej, sięgając rzeki Bomokandi. Maberu tworzą małą enklawę nad rzeką Ngayo, a Mabisanga żyją w większym skupisku na wschód od wielkiego zakola Uele. Plemiona Medje zamieszkują dwa większe obszary – w dorzeczu Nava i na południu od Bomokandi, przy czym małe ich enklawy rozsypane są w dorzeczach Bomokandi i Nepoko.

Mangbetu należą do królewskiego rodu Abiembali, który panował niegdyś nad rozległymi terenami dorzecza Uele i tak dalece upowszechnił znajomość swojego języka, że jeszcze do niedawna określenie obszarów Uele i Mangbetu zlewało się w jedno pojęcie. Madjo, nazywani przez ludzi Mangbetu Niapu, tworzą liczne, niepowiązane ze sobą enklawy. Dwa większe kompleksy znajdują się u źródeł rzeki Bima i w zakolu Uele, małe rozproszyły się pomiędzy Uele i Bomokandi oraz na północy od Uele.

Grupę Momvu tworzą plemiona Momvu, Mombutu, Balese i Bambuba. Zajmują one wschodnią połowę dorzecza Ituri, odcinki sawanny na północy oraz część dorzecza Semliki²⁶. Do plemion leśnych należą jedynie Bambuba i Balese. Bambuba zamieszkują góryste skraje Wielkiego Rowu Afrykańskiego na północny zachód od Semliki, Balese zasiedlają środkowe tereny Ituri, sięgając na północy aż do obrzeży prapuszcz. Momvu rozprzestrzenili się na trawiastych terenach górnej Nepoko i w środkowej części dorzecza Bomokandi oraz (w nieznanym stopniu) na obszarach Uele-Kibali.

Mombutu (lub też Mangutu) osiedli na wschód od plemienia Momvu, sięgając na północy do rzek Moto i Kibali. Podczas gdy kultura Mombutu wykazuje wiele zbieżności z Nilotami, Momvu ulegają wpływowi plemion Uele.

Z powyższego zestawienia wynika, iż wyodrębnienie plemion leśnych i ludów sawanny napotyka na trudności, jako że oba te rodzaje terenów zamieszkują po części grupy Mangbetu, Madyo i Momvu. Pomimo to z pewnością można stwierdzić, że Mangbetu i Madyo opuścili puszcę stosunkowo niedawno, natomiast w przypadku plemion Momvu odpowiedź na to zagadnienie jest

²⁶Jedyny odpływ Jeziora Edwarda – przyp. tłum.

trudniejsza ze względu na daleko idące kulturowe zbieżności Mombutu i Nilotów. Ślady długiego współistnienia plemion Balese i Bambuba z Pigmejami przemawiają za zaliczeniem Momvu do plemion leśnych.

Krainy sawannowe na północ od pralasów – wyjąwszy wspomniane już ich wysunięte części zajęte przez ludy leśne – zamieszkuje pewna liczba plemion sudańskich o północno-zachodnich znamionach, na obrzeżach leśnych słabiej jednak zarysowanych. Są to plemiona Azande, plemiona grupy Mundu oraz Abarambo, do których prawdopodobnie dołączyło plemię Bomu. Azande, którzy poprzez swoją ofensywną działalność tak znacząco zmienili mapę etnograficzną dorzecza Uele, zamieszkują poza większymi terytoriami na północ od Uele także liczne tereny na południu i wschodzie. Należy tu wymienić enklawę Embomu w dorzeczu Likati, kolonie w dorzeczu Bima, posiadłości pomiędzy Bomokandi i Nava, a także ośrodek władzy kacyka w krainie Bokoyo nad rzeką Gadda. Na północ od Bomu²⁷ Azande zamieszkują rozległe obszary w okolicach rzek Chinko²⁸ i Bahr-el-Ghasal²⁹, w tym znaną enklawę plemienia Idio (Makrakra) nad rzeką Yei³⁰. Plemię to podlega władzy dwóch panujących rodów – w centrum, na wschodzie i południu panują Avungura, na zachodzie rządzi zaś dynastia Abandja. Ród Abandja panuje również na terenach plemion Nsakara, niespokrewnionych jednak językowo z Azande. Należy wspomnieć, że na terenach Azande zachowały się jeszcze liczne ślady ujarzmionych autochtonów, chociaż ulegają oni szybkiej asymilacji.

Mundu należy traktować jako właściwą grupą autochtoniczną środkowego dorzecza Uele, składającą się z plemion Mundu, Bere-Bangba, Mayogu i Mangbele. Zamieszkują oni dwa większe terytoria oraz liczne enklawy na skrajach dorzeczy Uele i Bahr-el-Ghasal, zaś Bere-Bangba osiedli w dorzeczach środkowego Uele i Gadda. Mayogu żyją na dwóch większych obszarach w dorzeczu środkowego Bomokandi i sięgają środkowej części dorzecza Nepoko i górnego Nava. Mangbetu tworzą dwie większe enklawy – przy ujściu Broule i nad Bomokandi na północy górnego Nepoko.

Peryferyjne położenie plemion grupy Mundu na skraju strefy ekspansji Azande oraz ich powinowactwo z plemionami Ubangi mogą służyć za dowód,

²⁷ Także Mbomou, rzeka na granicy Republiki Środkowoafrykańskiej z południowym Sudanem. Obecnie stanowi na całej swej długości naturalną granicę pomiędzy R.Ś. i Demokratyczną Republiką Kongo – przyp. tłum.

²⁸ Prawy dopływ Mbomou na terenie Republiki Środkowoafrykańskiej, również rzeka graniczna z Sudanem – przyp. tłum.

²⁹ Wł. Bahr al-Ghazal („rzeka gazeli”) – rzeka w południowym Sudanie. Także nazwa dawnej prowincji, obecnie regionu – przyp. tłum.

³⁰ Rzeka w Sudanie Południowym – przyp. tłum.

iz mamy tu do czynienia z autochtonami z dorzecza Uele, którzy stosunkowo niedawno zostali zepchnięci daleko na wschód i południe. Inną grupę, do której prawdopodobnie zaliczyć trzeba Abiri i Angadu, tworzą plemiona Abarambo, łącznie z blisko im spokrewnionymi Duga, Pambia i Akare. Należy ich traktować jako autochtonów obszarów rzeki Bomu i północnego dorzecza Uele, którzy przetrwali na pograniczu pomiędzy terenami Azande centralnych i plemion Abandja.

Abarambo przywędrowali na tereny pomiędzy Uele i Bomokandi z krain położonych na zachodzie. Jedna z ich podgrup przekroczyła Bomokandi, zaś inna – Duga, daleko spokrewniona z pozostałymi Abarambo – pociągnęła dalej prawym brzegiem Uele, tam się rozdzieliła, po czym jedna ich część założyła państwo³¹ ludu Madjagga, rozciągając następnie swój zasięg na dorzecze Gadda. Przypuszczalnie do grupy tej należą Agambi, posiadający zwierzchność nad plemieniem Logo.

Z etnicznego punktu widzenia tereny górnego Nilu posiadają wyraźnie określone cechy, pomimo że plemiona Mombutu i Mundu wykazują właściwości przejściowe w stosunku do sąsiadujących prowincji zachodnich oraz do terenów leśnych i sawannowych. Ludność interesujących nas tutaj obszarów górnego Nilu tworzą Nilo-Chamici w centrum, na wschodzie plemiona Szyluk, a na południu i zachodzie plemiona Madi. Na północnym zachodzie od tych ostatnich rozciągają się tereny plemion Mittu.

Plemiona grupy Madi, wykazujące pewne pokrewieństwo z grupą Momvu, zamieszkują wschodnie obrzeża dorzecza Uele, sięgając na południu okolic południowego wybrzeża Jeziora Alberta, a na wschodzie aż za dolinę Nilu. Na skutek ofensywy Mundu, pędzonych i spychanych przez Azande, tereny Madi zostały rozpołowione. Część północną w dorzeczu Yei zamieszkują plemiona Moru i Avokaya-Oisila, w części południowej osiedli Avokaya-Oigiga, Logo, Lugware, Kaliko, Madi Nilowi i Lendu. Wydaje się, że przepędzeni Madi nie tylko przekroczyli Nil, ale zapuścili się też głęboko na zachód od Jeziora Alberta. Północno-zachodnie plemiona Mittu i Baka, przypuszczalnie daleko spokrewnieni sąsiedzi grupy Madi, osiedli pomiędzy Jalo, Meridi i Issu oraz w dorzeczu Uele. Także oni ucierpieli na skutek agresji Azande i zamieszkują małe, z rzadka rozrzucone wysepki na południu swych stref osiedlania.

³¹ W oryg. „Herrschaft” – m.in. państwo, panowanie, władza; najprawdopodobniej inna nazwa płytkiego jeziora Kyoga w Ugandzie w omawianych okolicach. Przepływa przez nie Nil Wiktorii w drodze do jezior Wiktorii i Alberta – przyp. tłum.

Grupa Szylluk zajmuje rozległe obszary na północ od terenów Madi. Obok plemienia Gang (zwanego również Acholi lub Shuli) należy zaliczyć do niej plemiona Lur, Ja-Luo, Shifalu, Berri i Lango na wschodzie, właściwe plemię Szylluk na zachodzie oraz Belanda, Dyur i Dembo na północnym zachodzie.

Grupę wschodnią tworzy ludność zamieszkująca w głębi terytorium na prawym brzegu Nilu, na północ od Jeziora Wiktorii i Choga. Ich miejsce zamieszkania to dwa obszary, odizolowane przez Nilo-Chamitów – abstrahując od enklawy plemion Ja-Luo, Nyifa i Wagaya na wschód od Jeziora Wiktorii. Na terenach północnych mieszkają Berri, pozostałe plemiona żyją na południu. Jedynie lud Shifalu osiadł na zachód od Nilu Wiktorii, a większość plemienia Lur na zachód od Bahr-el-Gebel.

W świetle tych faktów plemiona grupy Szylluk nie należą już właściwie do ludności obszaru Nil – Kongo, będącego przedmiotem opracowania. Zachodnia grupa Nilo-Chamitów obejmuje plemiona Bari, Kakwa, Fadjulu, Yambara, Liggi i Kuku, podczas gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa Latuka grupy wschodniej nadal muszą być zaliczani do tej grupy. Nilo-Chamici nie należą jako Chamici właściwi do grupy plemion sudańskich. Ich posiadłości na zachód od Nilu wsuwają się klinowato w tereny plemion Madi i wydaje się, iż stały się one potężnym czynnikiem kształtującym stosunki etniczne wschodniej części obszaru Nil – Kongo.

Organizacja społeczna

Plemiona żyjące na obszarze Nil – Kongo są zorganizowane w egzogamiczne klany, których więzi pogłębia praktykowanie krwawej wendety. Wszędzie tam, gdzie miałem możliwość bliższego wglądu w społeczną organizację klanów – a więc u Bantu Międzyjezierza, Azande, plemion Abarambo oraz u Mayogu – da się zauważyć założenie o istnieniu związku pomiędzy podejściem do zwierząt i ich traktowaniem a wydarzeniami naturalnymi takimi jak błyskawica, grzmot, tęcza itd. U Azande i Mayogu dusze zmarłych przemieniają się po śmierci w zwierzęta. Zapewne z tymi wierzeniami łączy się kult węzów w Kiziba i u Nilo-Chamitów. Bantu z Międzyjezierza posiadają totemy zwierząt, określające szczegółowe zakazy żywieniowe dla każdego klanu. Uzasadnienie takich restrykcji łączy się u Mayogu z wyobrażeniem przemiany w zwierzęta po śmierci.

Wszędzie tam, gdzie klany zachowały swą niezależność, nie uległy rozkładowi i nie zostały poróżnione przez obcych zdobywców, tworzą się terytorialnie zamknięte gminy, a przekazywanie zwyczaju krwawej zemsty jako podstawy

trwałości klanu przyczynia się do powstawania nowych grup. Na tym poziomie społecznego rozwoju wendeta przyjęła charakter prawdziwej wojny, dopasowując się do istniejących warunków, a u niespójnych, pomieszanych wzajemnie klanów zmieniła się wręcz w skrytobójstwo.

Klany są zorganizowane patriarchalnie, powszechnie odnotowujemy następstwo w linii męskiej i jedynie plemiona Madi stanowią wyjątek. Wydaje się, iż istnieje u nich następstwo w linii żeńskiej oraz niespotykana zazwyczaj praktyka palenia zwłok. Ponoć zwyczaje te znane są u Pigmejów z okolic Nala³², ponieważ jednak pozostają oni pod wpływami sąsiadów, fakt ten wskazywałby jedynie na obecność autochtonicznych Madyo w tym regionie.

Pomimo następstwa w linii męskiej wszystkie plemiona tego obszaru otaczają głęboką czią matkę – w przeciwieństwie do ojca. Każdy członek plemienia Musukuma zapytany o dalsze plany po zakończeniu podróży, odpowiada niezmiennie: „nitakwenda kwa mama” czyli „pójdę do matki” – nawet wtedy, kiedy ma on wiele żon i dzieci.

Aby nie obciążać tragarzy zbędnym ciężarem, przeglądałem od czasu do czasu zawartość bagażu. Przy tej okazji zauważyłem pewnego razu, że któryś z Musindja nosi na szyi woreczek, a w nim pudełko z garścią grochu i trzema skrawkami słoniowej skóry. O ile te kawałeczki stanowiły bez wątpienia „dawa”, czyli magiczne lekarstwa, ziarna z pewnością przeznaczone były dla „mama” – miała się ona przekonać jak smakuje groch z Ruandy. Mężczyzna niósł je aż do Nepoko, ale miał je przy sobie także w Irumu³³, skąd wrócił wreszcie do domu. Zaprawdę brzmi to wspaniale w uszach oschłego Europejczyka, kiedy słyszy rozmowy dorosłych mężczyzn, rozprawiających godzinami na ulubiony temat „powrotu do »mama«”.

Matki wodzów zajmują szczególną pozycję zarówno w Międzyjezierzu, jak również u Niloto-Chamitów i posiadają niekiedy poważny wpływ na decyzje polityczne. Na terenach Międzyjezierza panuje nawet zwyczaj, że kiedy umiera matka wodza, miejsce jej zajmuje dożywotnio – aż do śmierci panującego – jedna z kobiet z nią spokrewnionych. O podobnych przypadkach wspominają już klasyczni autorzy z „nubijskich” krajów południowego Egiptu.

Na terenach, gdzie wiele klanów zjednoczyło się w większe jednostki państwowe, ujarzmiona ludność pozostaje pod kontrolą pojedynczych klanów albo też całych narodowości, które z kolei składają się z licznych klanów, zdominowanych przez pojedyncze rody lub klany.

³² Ciek wodny w północno-wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga – przyp. tłum.

³³ Dzielnica prowincji Ituri – przyp. tłum.

Pierwsze zjawisko obserwujemy w krainach sawannowych na północ od lasów, np. u Azande, a przede wszystkim u plemion Mangbetu i Madjagga. W Międzyjezierzu spotykamy już bardziej skomplikowane zależności drugiego typu. Warstwa panująca składa się tutaj z członków różnych klanów i to już nie klany nakładają się na siebie, lecz całe ich kompleksy – jak np. Bahima w Nkole są ponad klanami Bahiru. Jednak prymat pośród panujących wiedzie zarówno w Nkole, jak i południowych krajach sąsiednich ród Bahinda. Mamy tutaj do czynienia z komplikacjami wyższego stopnia. W tych różnicach należy niewątpliwie szukać wyjaśnienia dyferencji pomiędzy stabilnością długowiecznych państw Międzyjezierza i przejściowych, skłonnych do rozkładu tworów państwowych w krainach sawanny. Niesamowita siła asymilacyjna Azande, idąca w parze z ich niewielką elitarnością, pozwoliła im stworzyć w krótkim czasie liczebnie niezwykle silny naród. Siła ta wydaje się jednak być przeszkodą w rozwinięciu sprężystego, obejmującego wielkie masy ludzkie porządku państwowego. Nie pozwoliła ona panującej i świadomej swych interesów warstwie Azande oderwać się od potężnego ogółu ujarzmionych społeczności.

Organizacja socjalna posiada na wszystkich tych terenach charakter rodzimego porządku feudalnego. Na poszczególnych terenach występują różnorakie środki dyscypliny społecznej. W dorzeczu Uele mnogość ziemi nadającej się pod uprawę przy jednoczesnym braku bydła powoduje, iż kobiety uważane są tam za najbardziej wartościowe dobro. Z tego względu rozwinął się pewien ład społeczny oparty na wypożyczeniu kobiet. Wodzowie starają się wejść w posiadanie możliwie wielu niewiast, aby przez ich wypożyczenie podporządkować sobie poddanych i wymusić posłuszeństwo. System ten został mocno zakorzeniony w innych dziedzinach życia. Rozpowszechniona i uznawana wśród tubylców kara konfiskaty ziemi lennej znalazła później zastosowanie w armii kongijskiej jako rodzaj restrykcji za ciężkie przewinienia dyscyplinarne.

Tę samą rolę spełnia krowa w państwach Bahima. Wszędzie tam, gdzie żyje liczna ludność uprawiająca rolę, na pierwszy plan wysuwa się zwyczaj wypożyczenia krów i pól uprawnych. Nad Jeziorem Wiktorii taka forma obrotu ziemią występuje powszechnie, a tamtejsza organizacja społeczna osiąga najwyższy stopień wewnętrznej jedności i siły.

Tajne związki będące kulturalnymi i politycznymi stowarzyszeniami występują w przeważającej części terytoriów pomiędzy Nilem a Kongo, brakuje ich jedynie u plemion Prowincji Nilu³⁴. Na terenach wpływu Mangbetu spotyka-

³⁴Nahr an-Nil – dziś prowincja w północnej części Sudanu – przyp. tłum.

my powszechnie związek „nebeli”, u Mabali „anyoto”, a u Bantu Międzyjeziora związki tak zwanych „babandwa”. Nie udało mi się stwierdzić z całą pewnością, czy truciście „balogu” także się łączą w jakąś zorganizowaną grupę. R.P. Bernhardt Hautmann podarował mi zrobioną w okolicy fotografię maski używanej przez „balogu” podczas ich zgromadzenia. Pomimo usilnych starań nie zdołałem zebrać bliższych informacji na ten temat.

Kultura materialna

Zachodnio- i wschodnioafrykańskie prowincje kulturowe stykają się ze sobą na terenach Międzyjeziora pomiędzy Nilem a Kongiem. Rozgraniczenie tych obszarów sprawia duże trudności ze względu na zróżnicowany zasięg poszczególnych zjawisk kulturowych. Komplikacje te spowodowane są zróżnicowaniem szybkości rozprzestrzeniania się zjawisk na skutek zapożyczenia wytworów działalności ludzkiej w rozmaitych kategoriach. Dążąc do ustalenia kulturowego i terytorialnego zorganizowania tychże przestrzeni, zmuszeni jesteśmy w pierwszej kolejności odnieść się do najbardziej konserwatywnego zjawiska kulturowego, jakim jest dom, którego istnieniu dorobek etnografii europejskiej zawdzięcza tak wiele. Jeżeli nawet dom w Afryce Centralnej³⁵ zbudowany jest z tak bardzo nietrwałych materiałów, to – pomijając proste zapożyczenia broni czy kosmopolityczne instrumenty muzyczne – stanowi on o wiele bardziej stały i niezmienny element kulturowy niż najdalej posunięte sposoby deformowania ciała ludzkiego.

Z uwagi na kształt domu mieszkalnego wyróżnić możemy trzy prowincje w obszarze naszego terenu badawczego: strefa domu o dachu siodłowym³⁶ w Afryce zachodniej, strefa okrągłej chaty ze stożkowatym dachem w Sudanie i strefa domu w kształcie ula³⁷ na terenach Międzyjeziora. Tę ostatnią, pomimo występowania tam pokaźnej liczby dawnych zachodnioafrykańskich elementów kulturowych, należy zaliczyć do wschodnioafrykańskiej prowincji kulturowej z uwagi na dominację chat okrągłych. Poza obrębem Międzyjeziora spotykamy domy ulowe – abstrahując od plemion Barundi i Bakondjo, mieszkających na zachód od linii jezior – u plemion Lendu, Lur, Bahima, Gras-Babira, a pomijając zmiany konstrukcyjne – także u Pigmejów i częściowo u plemienia Balese.

³⁵ Wg współczesnej nomenklatury obszary omawiane przez Czekanowskiego włączone są w obszar Afryki Środkowej oraz Afryki Wschodniej – przyp. red.

³⁶ Dosł. szczytowy, także dwuspadowy – przyp. tłum.

³⁷ W oryg. „Bienenkorb”, czyli dosł. „kosz na pszczoły”. Chodzi tu o kamienną formę architektoniczną spotykaną również w Katalonii, Francji i na Wyspach Brytyjskich – przyp. tłum.

Ci ostatni budują nadzwyczaj prymitywne budowle z liści palmowych, podczas gdy malutkie chatki Pigmejów posiadają już szkielet z gałęzi, pokryty liśćmi rośliny phrynium³⁸. Chaty ulowe Gras-Babira są zbudowane z trawy słoniowej³⁹ i wydają się być dobrze dopasowane do stepowego i ubogiego w drzewa otoczenia; narzucili oni ten sposób budowy także sąsiadnemu plemieniu Bahima. W Prowincji Nilu, pominiawszy wspomniane już okolice zamieszkałe przez plemiona Lendu i Lur, przeważają chaty okrągłe o cylindrycznych ścianach i stożkowatych dachach. Chaty tego typu występują też u plemion grupy Momvu i u plemion sudańskich w dorzeczu Uele, brak ich jednak na terenach zamieszkiwanych przez Mangbetu i Madyo. O ile Banyari posiadają głównie chaty okrągłe, a budowle o dachu siodłowym są raczej wyjątkiem, jak w przypadku domu kacyka Manzali, to u plemion Abua we wschodniej części dorzecza Uele rzadkość stanowią właśnie owe okrągłe domy. Natomiast na zachodnim obszarze terytorium plemienia Mabinza najbardziej rozpowszechnione są ponoć budowle okrągłe, podobnie jak u sąsiadującego plemienia Ababua.

Żyjące w dżungli plemiona Bantu oraz Mabali, Bandaka, Mabudu, tudzież plemiona Mangbetu i Madyo mieszkają w domach z dachem siodłowym zbudowanym na planie prostokąta. W górnym biegu rzeki Aruwimi mieszkańcy nadbrzeżni stawiają chaty oparte częściowo na planie równoboku. Podobne budowle spotykamy też u Mabudu, Banyari, Mayanga i u Azande z plemienia Bavungura w pobliżu miasta Vankerckhovenille. Zdaniem prof. dr. Ankermanna budowle te są wynikiem połączenia wpływów wyżej omówionych stylów – budowli okrągłej i budowli z dachem szczytowym. Ich występowanie we wschodniej części dorzecza Uele pozwala przypuszczać, że klan Mayanga posiadał wcześniej domy z dachem siodłowym, co pokrywa się z ich przynależnością do grupy plemion Ababua. Opisane przez Stanleya kwadratowe chaty plemienia Balese wskazują na związki z leśnymi plemionami Babira, zaś Wangwana zamieszkują z reguły domy z dachem szczytowym.

W budowlach tych trzech typów można stwierdzić trwale i szczegółowe różnice. Budowle ulowe plemion Lur i Lendu nie mają podziału wnętrza chat, który typowy jest dla Bantu z Międzyjezierza. Pod tym względem są one podobne do okrągłych chat znajdujących się na sąsiednich terenach, pomimo że w budowlach plemienia Shuli występują ściany wewnętrzne. Ruszt nad paleniskiem⁴⁰, którego brak w chatkach na obszarze Międzyjezierza, znajdziemy w chatkach

³⁸ Phrynium – wieloletnie byliny osiągające wysokość od kilku centymetrów do trzech metrów – przyp. tłum.

³⁹ Proso afrykańskie, rozplenica perłowa – przyp. tłum.

⁴⁰ W oryg. „Herd”, piec kuchenny – przyp. tłum.

plemion Baamba i Momvu. U plemienia Banyari ruszt powiększa się do tego stopnia, że wygląda jak solidny sufit zawieszony metr nad ziemią, służący też jako przechowalnia zapasów. W odniesieniu do budowli z dachem siodłowym należy nadmienić, że u plemion Ababua i Mabudu, jak też Mangbetu i Madyo domy zwrócone są ku drodze ścianą szczytową, w której znajduje się otwór wejściowy, natomiast ściany szczytowe domów plemion Mabali, Babira i Bakumu umiejscowione są wzdłuż drogi. W dwóch ostatnich przypadkach pojedyncze chaty łączą się ze sobą ścianami szczytowymi, tworząc tak długie kompleksy, że często cała wieś składa się tylko z dwóch bardzo długich szeregów budynków.

Układ domów mieszkalnych w osiedlach jest o wiele trwalszym zjawiskiem kulturowym niż wygląd chat. Zasluguje przeto na uwagę, że chaty plemion Momvu, jak i Baamba oraz Gras-Babira rozmieszczone są wzdłuż drogi w dwóch długich rzędach na wzór wsi dżunglowych. Jeżeli fakt ten miałby stanowić dowód na dawny kontakt z mieszkańcami dżungli, musielibyśmy szukać związku pomiędzy usytuowaniem chat poszczególnych żon kacyka na obrzeżu wiejskiego placu, tak jak jest to widoczne u plemienia Balika z o wiele mniejszymi przysiółkami w Międzyjezierzu, w regionach sawanny i prowincji Nil. Z reguły we wszystkich tych obszarach mamy do czynienia z rozproszonymi osiedlami, które niekiedy mogą łączyć się w większe, zwykle nieregularne kompleksy. Jedynie siedliska kacyków wykazują wspomniany już wcześniej charakter zabudowy. Jeżeli wokół centralnego placu stoją liczne chaty, a pośrodku jeden albo nawet kilka domów zgromadzeń⁴¹, musimy określić tę wieś jako rozrośniętą pojedynczą osadę. Powtarza się tu model pojedynczej osady w powiększonej skali, odróżniający się zasadniczo od rzędówek⁴² w dżungli. Podobny rodzaj zabudowy jak we wsiach kacyków dominuje u plemienia Lur – z tą różnicą, że plac otaczają domy wielu rodzin.

W odniesieniu do pozostałych budowli trzeba uwzględnić występowanie – zarówno w dżungli, jak i na sawannach – wspólnych domów zgromadzeń i spichlerzy. Gdyby domy zebrań Azande były wynikiem zapożyczenia, moglibyśmy doszukiwać się związków z zachodnimi częściami terenu naszych badań. Budowli takich nie ma ani w Międzyjezierzu – poza osadami Baamba – ani w Prowincji Nilu. Spichlerzy brakuje wszędzie tam, gdzie podstawę wyżywienia stanowią banany. W krainach sawannowych spichlerze te przyjęły postać cylindrycznego pojemnika na palach, przykrytego stożkowatym dachem, natomiast w Prowincji Nilu i w Międzyjezierzu wyglądają one niczym mniej lub bardziej wybrzuszone

⁴¹ W oryg. „Klubhäuser”, l. mn. od Klubhaus – dosł. siedziba klubu – przyp. tłum.

⁴² W oryg. „Zeilendorf” – osada zabudowana jednostronnie wzdłuż drogi – przyp. tłum.

kosze spoczywające na stojaku i zwieńczone pokrywą dachową. Istnienia chat duchów⁴³ nie stwierdzono jedynie u plemion Momvu i Pigmejów.

W poszczególnych częściach Międzyjezierza panuje wielka różnorodność ubiorów. Mężczyźni w Prowincji Nilu noszą przede wszystkim skóry, o ile nie praktykują jeszcze chodzenia zupełnie nago, co niedawno było ogólnie przyjęte. Dotyczy to przykładowo mężczyzn plemienia Logo, którzy używają produktów z kory⁴⁴, a ich kobiety zakrywają łono przepaską z лыka przeciągniętą między nogami. W Międzyjezierzu tubylcy opasują biodra opaskami ze skór lub z kory. Bantu spoza linii jezior Międzyjezierza przeciągają opaskę z kory między nogami i przymocowują ją za pomocą pasa lub sznura na modłę mieszkańców dżungli. Z kolei przybrania kobiet z dżungli bardzo wyraźnie odróżniają się od tych noszonych przez plemiona Mangbetu i sawanny. Kobiety Bambuba, Baamba, Balese i Babira noszą, podobnie jak Logo, opaski z лыka, natomiast małe fartuszki z kory są w użyciu jedynie u plemion sawanny, czyli Mangbetu, Momvu i Mabudu.

Na obu wspomnianych terenach nie nosi się nakryć głowy, poza pojedynczymi osobami – przykładowo król Ruandy ozdabia głowę oznaką godności kacyka. W sąsiednich krajach zachodnich słomiane czapki są w powszechnym użyciu, nie używają ich jedynie Pigmeje. Niedawno zaś dotarły one również do plemion grupy Momvu i Babira. Czapki mają na ogół czworokątne denko, a jeżeli jest ono okrągłe, to zdaje się naśladować egipski tarbusz (fez).

Co się tyczy deformacji ciała, wykazują one na naszym terenie badawczym niespodziewaną zmienność. Możemy obecnie obserwować, jak niesamowicie szybko rozprzestrzenia się zwyczaj obrzezania. Zabieg ten, nieznan dotychczas w Międzyjezierzu i Prowincji Nilu, zaczyna rozpowszechniać się wśród plemion Bakondjo, Babira, Mabuda i Azande. Przyjął się on też prawdopodobnie u Ababua i Mundu. Mabali nie praktykują obrzezania do dnia dzisiejszego. Wiele wskazuje na to, iż plemię Mangbetu, które podobnie jak Basoko należało do grupy praktykującej obrzezanie, przyczyniło się do popularyzacji obrzędu. Pośród plemion Mangbetu obrzezani są Bambuba i Balese, a Momvu właściwie przejęli ten zwyczaj stosunkowo niedawno i nie dotknął on przeważającej ich części – w przeciwieństwie do Baamba i Manyari, którzy praktykują go chętnie.

W przypadku deformacji uzębienia można rozróżnić trzy strefy występowania takich zabiegów. W Prowincji Nilu usuwa się przednie zęby dolnej szczęki. Zwyczaj ten dotyczy ludzi Mundu w wąskim znaczeniu oraz terenów Babitu

⁴³ W oryg. „Geisterhütten” – przyp. tłum.

⁴⁴ W oryg. „Rindenstoffe” – chodzi tu o specjalnie przetwarzane, podobnie jak w Europie przy obróbce lnu, płaty kory drzewa *ficus natalensis* – przyp. tłum.

i podporządkowanych im plemion Bunyuro i Toro, wyjąwszy wszelako tereny Lendu i Kakwa. Wschodnie plemiona leśne Baamba, Bambuba, Balese, Babira oraz Banyari i Bakondje spiłowują przednie zęby w szpic. Rozszerzanie odstępu pomiędzy górnymi siekaczami praktykowane jest u plemion Mangbetu i narodów⁴⁵ pozostających pod ich wpływami. Zęby zaostrome w szpic występują u Azande sporadycznie, całość uzębienia pozostaje – podobnie jak u Bantu z Międzyjeziera – nienaruszona. Jakkolwiek Azande w przeszłości nagminnie ponoć spiłowali sobie zęby, wydaje się jednak, że teraz powoli odchodzą od tej niezmiernie bolesnej procedury.

Usta deformuje się poprzez przedziurawienie warg. Zwyczaj ten jest rozpowszechniony u plemion z dżungli, na wschód od terytoriów Mangbetu i na ich obszarze wpływów, łącznie z plemieniem Mabali oraz w Prowincji Nil. Zarówno plemiona leśne, jak i Banyari oraz Momvu przekłuwają usta wielopunktowo, natomiast plemiona Prowincji Nil zadowalają się jednym otworem w każdej wardze. Kobiety Mombutu noszą w przekłutej górnej wardze pokaźny guzik⁴⁶, który u kobiet Babira urasta do rozmiarów sporego krążka⁴⁷. Otwory w górnej wardze można jeszcze sporadycznie zaobserwować u plemienia Mabudu, co dowodzi wpływu Mangbetu na odrzucanie tego zwyczaju.

Deformacje małżowiny usznej i nosa omówimy tu jedynie pobieżnie. Plemiona Mangbetu oraz ludy⁴⁸ pozostające pod ich wpływami, a także plemię Basoko wycinają dolną część małżowiny usznej⁴⁹, natomiast mieszkańcy lasów wschodnich i prowincji Nil, a także plemię Babukur zdobią jej brzegi licznymi małymi otworami.

Uszy w ten sposób okaleczone i upiększone, czy też przystosowane do noszenia ozdób widziałem sporadycznie także u Mabudu. Zabiegi deformacyjne nosa

⁴⁵W oryg. „Völkerschaft” – narodowość – przyp. tłum. Problem narodowości w Afryce rozwija Joanna Bar: „Pewna liczba klanów tworzyła związek wyższego rzędu, plemię, a nawet naród. Jak stwierdził Czekanowski, na badanych przez niego obszarach plemiona posiadały własny język, nazwę oraz w różnym stopniu rozwinięte poczucie solidarności. Ta ostatnia cecha, wysoko rozwinięta u Azande, oraz posiadanie własnej dynastii pozwoliła mówić o społeczności państwowej.

Wyższe formy organizacji państwowej występowały jedynie w dwu częściach międzyrzecza Nilu i Kongo: w Międzyjezioru Afrykańskim oraz właśnie w sawannach na północ od lasów dziewiczych, gdzie Czekanowski stwierdził istnienie formacji państwowych szczepów Azande, Mangbetu i Madjagga.

Na obszarach, gdzie liczne klany połączyły się w większe jednostki państwowe, podbici żyli rządzeni albo przez pojedyncze klany albo przez całe narody, które jednak również składały się z grupy klanów zdominowanych przez pojedyncze rody” (J. Bar, *Afrykanistyczne badania Jana Czekanowskiego w stulecie wypraw*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007, s. 85) – przyp. red.

⁴⁶W oryg. „Knopf” – guzik może oznaczać tu jakiś okrągły przedmiot – przyp. tłum.

⁴⁷W oryg. „Mundscheibe” – dosł. krążek (na)ustny – przyp. tłum.

⁴⁸W oryg. „Völker” – ludy, narodowości – przyp. tłum.

⁴⁹W oryg. „Ohrrmuschelboden” – dno muszli usznej. Może chodzić tu o usuwanie płatków usznych – przyp. tłum.

w postaci przekuwania skrzydełek stwierdzono u kobiet na obszarach Mangbetu i plemienia Wangwana. Raz tylko – u kobiety Azande – spotkałem się z przypadkiem przebicia przegrody nosowej. Na tych terenach występuje też zwyczaj deformacji głowy, który rozpowszechnił się u Momvu i Mabali, a spotykany jest także na zachód od terenów plemienia Mangbetu.

Daleko idące zbieżności dotyczące sposobów ubierania i deformacji ciała pomiędzy Prowincją Nilu a wschodnimi plemionami dżungli musimy uznać za fakt mocno rzucający się w oczy i potraktować jako dowód dawnych kontaktów. Wydaje się, iż właśnie plemiona Mamvu od bardzo dawnych czasów, pomimo ich ostatnich migracji, stanowią ogniwo łączące te tak różne światy.

Broń Międzyjezierza wykazuje wiele daleko idących rozbieżności i różnic. Na terenach Mangbetu, Mabali i Babira używany jest miecz, który w Międzyjezierzu przybiera formę sztyletu, noszonego przez Batutsi na opasce szyjnej. W Prowincji Nilu miecz nie występuje, a u Azande zastępuje go nieznaną na naszym terenie badawczym nóż przeznaczony do rzucania⁵⁰.

Bronią dżungli jest niewielki łuk z cięciwą z rotangu⁵¹ oraz strzała z wciśniętym w nią w charakterze lotki kawałkiem liścia. Łuk ten rozpowszechnił się na północy aż za tereny Uele i występuje w lekko powiększonej formie u plemion Lendu, Logo oraz Lur w Prowincji Nilu. Uwagę zwracają tulejkowate nasadki grotu, za pomocą których ludy leśne umocowują niewidoczne prawie ostrze strzały. Okrągły w przekroju łuk Międzyjezierza jest napinany za pomocą sznura, podobnie jak odpowiednia broń mieszkańców dżungli (wyjąwszy łuki kompozytowe plemienia Batwa), a Nilo-Chamici używają łuku spłaszczonego z przodu. Azande i plemiona Szyluk mają łuk za nic, uważają go za broń ludzi podstępnych i tchórzliwych, której używają jedynie autochtoni na terenach podbitych przez Azande.

Ogólnie znane są włócznie, sporadycznie występujące nawet wśród Pigmejów. Podczas gdy plemiona Ababua i ich zachodni sąsiedzi posługują się ciężką bronią uderzeniową, Mangbetu używają lekkich, przeznaczonych do rzucania włóczni z giętkim drzewcem. U wschodnich plemion leśnych broń ta odgrywa tylko nieznaczną rolę, a u Mamvu zdradza bliskość Prowincji Nilu.

Tarcze wykazują daleko posuniętą różnorodność. U Mangbetu i na terenie ich oddziaływania, jak też w Międzyjezierzu dominują tarcze drewniane⁵², które przez plemiona Baganda i Banyoro pokrywane są dodatkowo plecionką

⁵⁰ W oryg. „Wurfmesser” – od zbitki „werfen” (rzucić) i „Messer” (nóż) – przyp. tłum.

⁵¹ Rotang to ogólne określenie na wiele gatunków palm pnących z rodziny arekowatych – przyp. tłum.

⁵² W oryg. „Brettschild” – dosł. tarcza z deski (desek) – przyp. tłum.

z rotangu. Zarówno w dżungli, jak i na sawannie przeważają na ogół tarcze plecione, opatrzone płaskim uchwytem, którymi posługują się także plemiona Lendu. Balese, Baamba i Bambuba używają tarczy okrągłej, większej i elastycznej, zaś Bakondjo osłaniają się tarczą czworokątną na wzór wojowników Babira. Plemię Lur preferuje sztywną osłonę ze skóry bawołu, o wiele większą jednak niż tarcza plemienia Shuli. Skórzane pancerze⁵³ zaobserwowano tylko u Lendu.

Wśród instrumentów muzycznych dominują drewniane kotły (bębny szczelinowe)⁵⁴, występujące sporadycznie u Babira i Balese, natomiast bardzo rozpowszechnione wśród plemion osiadłych na zachód od tychże – łącznie z Mabuđu, Banyari i Momvu. U Mombutu widziałem tylko nieliczne ich egzemplarze, prawdopodobnie pojawiły się tam pod wpływem oddziaływania kultury⁵⁵ Mangbetu. Z bębnami szczelinowymi związana jest mowa bębnów.

Na wyżej wymienionych obszarach zakres występowania trąbki z kości słoniowej – od dżungli aż do Wielkiego Rowu Afrykańskiego na wschodzie do terenów na północ od Uele – wykazuje bardziej równomierne rozłożenie niż kotły. Obecność rogu i trąbki z tykwy⁵⁶ ogranicza się do terenów Nilotów, aczkolwiek zarejestrowano je u plemienia Bere-Bangba. Trąbki z tykwy występują rzadziej niż rogi.

Harfę spotyka się na północy u Azande i Mangbetu oraz u plemion znajdujących się w ich strefie wpływów, a na wschodzie odnotowuje się jej występowanie u Shuli, Lur i Lendu.

Azande grają na ksylofonie, który w bardzo prymitywnej formie znają też Baganda. Zanza⁵⁷ występuje na całym przebytym przeze mnie obszarze, prawdopodobnie rozpowszechnili ją żołnierze.

Lira występuje nie tylko w Międzyjezierzu – można ją spotkać także u plemienia Balese, jednak wyróżnia się ona tutaj strunami z rotangu. Gitary⁵⁸ są popularne w północnej części terenów Banyoro i w Prowincji Nilu. Gitarę o wielokrotnym łukowym naciągu widziałem na południe od Nepoko, nie mogłem jednak stanowczo stwierdzić, że nie było to „dobro przywleczone”⁵⁹.

⁵³ W oryg. „Lederpanzer” – pancerz ze skóry – przyp. tłum.

⁵⁴ W oryg. „die holzeren Pauken (Trogtrommeln)” – przyp. tłum.

⁵⁵ Autor używa tu słowa „Kultur” – przyp. tłum.

⁵⁶ W oryg. „Kürbis” – dynia, tykwa. – przyp. tłum.

⁵⁷ Inaczej mbira lub kalimba – instrument szarpano-perkusyjny – przyp. tłum.

⁵⁸ Mianem gitary określa Czekanowski niezidentyfikowany instrument szarpany, najprawdopodobniej rodzaj lutni afrykańskiej – przyp. red.

⁵⁹ W oryg. „Verschlepptes Gut” – przyp. tłum.

Migracje

Przedstawione tutaj skomplikowane uwarunkowania na terenach pomiędzy Nilem a Kongo są następstwem licznych wędrówek, powtarzających się od zamierzchłych czasów do dnia dzisiejszego. Następstwa tych migracyjnych fal, o ile nie zniknęły bez śladu na skutek procesów asymilacyjnych, stworzyły stopniowo wysoce skomplikowany obraz, utrudniający zrozumienie etnografii Afryki Centralnej. W efekcie dopiero teraz uzyskujemy naprawdę całościowe ujęcie problemu – pomimo tego, że badanie tych okolic rozpoczęli już przed półwiekiem wielcy i sumienni badacze, tacy jak Schweinfurth, Juncker, Stanley i Emin Pasza.

W obszarze pomiędzy Nilem a Kongo można rozróżnić trzy strefy przemieszczania się ludności. Wschodnia strefa obejmuje Prowincję Nilu i Międzyjezierze. Wędrówki przebiegają tu na ogół na osi północ – południe, aczkolwiek niektóre fale migracyjne nadchodziły bez wątpienia z północnego wschodu. Dzięki istnieniu na obszarze Międzyjezierza tworów państwowych o bardzo długiej historii, możemy wskazać tu większą liczbę wędrówek. W krainach sawannowych na północ od puszczy tropikalnej ruchy te przebiegają z zachodu na wschód. Na terenach leśnych ostatni wędrowcy parli z południowego zachodu w kierunku północnym, przy czym nie można wykluczyć, iż plemiona sudańskie już wcześniej przeniknęły w głąb lasów, po czym wycofały się na północny wschód.

Nie jest jeszcze możliwe zróżnicowanie pojedynczych fal migracyjnych. Historyczny przekaz dotyczący terenów bez dynastycznej przeszłości nie sięga wystarczająco daleko, a analiza tamtejszego dorobku kulturowego nie jest jeszcze zakończona. Na chwilę obecną trzeba się więc zadowolić jedynie stwierdzeniem nielicznych faktów.

Za pierwotnych mieszkańców obszaru Nil – Kongo – wcześniej obfitującego w lasy – trzeba uznać Pigmejów, którzy przetrwali w niedostępnych głębiach puszczy. Przemawiają za tym wszelkie tradycyjne przekazy. Obszar zamieszkały przez to plemię rozciągał się kiedyś o wiele dalej na wschód i północ, co udowodniło występowanie pigmoidalnych szczepów Batwa na terenie Międzyjezierza, Batshua w wielkim łuku Konga, a być może też ludu Masaba koło Mount Elgon.

Pośród różniącej się wyższym wzrostem warstwy ludności na obszarach Nil – Kongo za najstarszych uważa się okrągłogłowych, przysadzistych mieszkańców lasów i (przynajmniej) część Nilotów (Nigrytów). Jak podkreślił już prof. Ankermann, fakty kulturowo-historyczne przemawiają wprawdzie za istnieniem starożytnej kultury Nilotów, jednak przekazy, którymi dysponujemy, nie są w stanie

oddać obrazu tak odległych czasów, gdyż traktują jedynie o późniejszych wędrówkach w obrębie Prowincji Nilu i lasów tropikalnych. Przypuszczalnie na terenie puszczy nie można mówić o warstwie nigryckiej jako takiej – być może z wyjątkiem krain grupy Momvu. Wydaje się, że warstwa Murzynów – mieszkańców puszczy o krótkiej głowie i szerokiej twarzy – nałożyła się bezpośrednio na Pigmejów. Dowodzą tego bliżej przez nas zbadane uwarunkowania zachodniego Międzyjeziera.

Najstarszy napływ ludności na obszarze Nil – Kongo, który można udowodnić w oparciu o wiadomości zawarte w tradycyjnych przekazach, dotyczy plemion pasterskich Bahima-Batutsi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dotarły one w rejon Międzyjeziera z północnego wschodu na skutek wyrugowania ich z ojczyzny przez semickich zdobywców krain abisyńskich w końcu pierwszego tysiąclecia naszej ery. Ludność Międzyjeziera, porośniętego wtedy jeszcze bujnymi lasami, charakteryzowała w tamtych czasach jedność zarówno z kulturowego, jak i antropologicznego punktu widzenia z ludnością obszarów dzisiejszej puszczy, a rozróżnienie obu tych obszarów nastąpiło na skutek imigracji. Przemawia za tym nie tylko mnogość kulturowych podobieństw pomiędzy mieszkańcami obu regionów geograficznych, ale i fakty antropologiczne. U pigmoidalnych Batwa, będących pozostałością najstarszych mieszkańców Międzyjeziera, zachowały się daleko posunięte zbieżności z krągłogłowym ludem puszcząńskim. Rozległość wpływów szczepu Bahima wyraża się przede wszystkim w rozprzestrzenieniu się chat w formie ula.

Z faktu, że po obu stronach Wielkiego Rowu Wschodniego używane są blisko spokrewnione dialekty Bantu i mowę tę przyjęli napływowi pasterze, którzy opanowali tylko część całego obszaru językowego, można wnioskować, iż już w odległych czasach języki Bantu obejmowały tereny od Konga do Jeziora Wiktorii.

Równocześnie należy podkreślić, że plemiona Momvu, sięgające wcześniej na zachód, są prawie nie do rozróżnienia z antropologicznego punktu widzenia oraz że na terenach plemion Madi można prześledzić te same elementy antropologiczne, aczkolwiek mocno zmodyfikowane na północy. Jeżeli uwzględnione zostanie, iż kultura Momvu wykazuje z jednej strony zbieżności z plemionami leśnymi, a z drugiej daleko idące wpływy ludu Madi, będzie można wysnuć wnioski o dawnej wędrówce Madi w kierunku południowym. Przemawiają za tym właściwości ich terenu osadniczego, który wprawdzie został odcięty od Nilu i podzielony przez późniejsze przemieszczenia Nilo-Chamitów i Azande, za to rozciągnął się daleko wzdłuż linii północ – południe. Nie dysponujemy materiałami, które potwierdzałyby tę aktywność. Być może starsze przemieszczenia Madi

pozostają w czasowym związku z imigracją Baganda na teren Międzyjezierza. Plemię to przybyło na te obszary przed 23 generacjami, czyli na początku XV w. Pochód Madi na południe, daleki zachód i być może na wschód od Jeziora Alberta mógł być spowodowany naporem Nilo-Chamitów i nade wszystko plemienia Shuli, które na wschodzie Nilu ekspandowało w kierunku południowym. Pozostaje pytanie, czy rzeczywiście istnieje związek pomiędzy Baganda i Shuli. Bez wątplenia posiadają one jednak wspólne określenie dla podstawowej organizacji społecznej, czyli klanu.

Wędrówkę plemienia Szyluk na południe można prześledzić dokładnie. Pozostaje ona w związku z utworzeniem królestwa Babito w Bunyoro przed 16 generacjami, czyli w połowie XVI w. i być może z wpływem abisyńskich podbojów Mohammeda Achmeda Grandja (1525–1544), skutkujących ruchem plemienia Galla. Królestwo Bunyoro plemienia Babito powstało jako twór państwowy plemion Lango z Bukedi.

Zważywszy, iż tereny Nilo-Chamitów stanowią margines naszych badań, nie można się dziwić, że pytanie o dokładny czas ekspansji zachodnich Nilo-Chamitów na tereny Shuli i Madi pozostanie bez odpowiedzi. Nie można było zdobyć żadnego dowodu, że Nilo-Chamici przekroczyli Nil podczas migracji, które doprowadziły do utworzenia państwa Babito w Bunyoro, aczkolwiek jest to bardzo prawdopodobne. Biorąc pod uwagę, iż przemieszczenia wschodnich Nilo-Chamitów nie ustały do chwili obecnej, trzeba się liczyć z możliwością, że przekroczenie Nilu i podział terenu plemienia Shuli mógł nastąpić później, przede wszystkim za sprawą przemieszczania się ludności głównie na południowy wschód. Ruchy te słabo zaznaczyły się w kierunku zachodnim i były w zasadzie w niewielkim stopniu zauważalne w Międzyjezierzu.

Tak było w przypadku ostatnich przemieszczeń plemion Madi, które w pierwszej połowie ubiegłego stulecia zostały rozbite na dwie terytorialnie niezwiązane części na skutek poczynań Azande, którzy zajęli tereny aż do Yei i przesiedlali ludzi Mundu na południe. Część plemienia Madi, także spychanego na południe, skierowała się na prawy brzeg rzeki Bahr-el-Gebel, pędząc przed sobą Shuli z lewego brzegu Nilu w kierunku południowym. W tym czasie lud Lurów zajął zachodnie tereny Jeziora Alberta, a plemiona Wagaya, Nyifwa i Ja-Luo osiadły na wschodnim wybrzeżu Jeziora Wiktorii. Międzyjezierze najwyraźniej nie ucierpiało, w przeciwnym razie znane byłyby szczegółowe relacje na ten temat, jako że ta część historii Międzyjezierza jest bardzo dobrze znana.

Jako przyczynę licznych przemieszczeń na terenie puszczy można przyjąć ruchy plemienia Mangbetu. Napierało ono w drugiej połowie XVIII w.

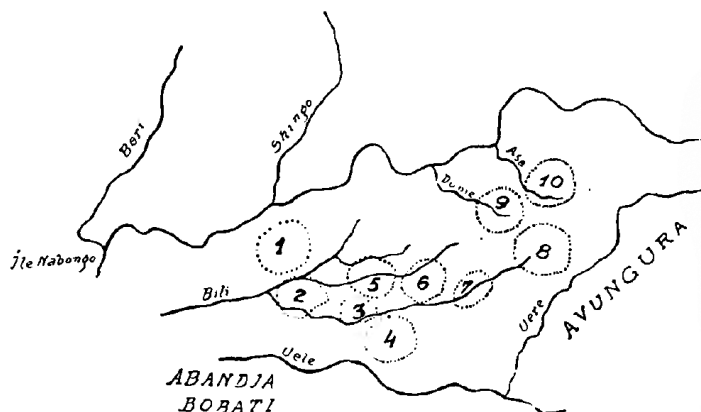
z południowych terenów Aruwimi na północ, dając powód do przemieszczeń ludu Mabinza, który wycofał się na północny zachód, następnie przedarło się na teren plemienia Ababua, wskutek czego znaleźli oni miejsce na nizinie Bili. Poprzez swą ekspansję na północ i wschód lud Mangbetu wypierał plemiona Madyo i Momvu. Ci pierwsi musieli dawniej żyć znacznie dalej na południu, a Momvu zajmowali obszary zachodnie. Można więc zadać pytanie, czy możliwe jest, że okrągłe chaty Mabinza mają związek z wcześniejszym rozprzestrzenianiem się kultur Momvu. Niewyjaśniona jest jeszcze zależność między przemieszczaniem się Mangbetu i ludu Bambuba, który pojawił się w trzecim ćwierćwieczu XVIII w. na trawiastych terenach niziny Ituri, jak również plemienia Babira, żyjącego na tym obszarze od ok. 1840 r. O wędrówce ludu Mabali na wschód można powiedzieć tylko tyle, że odbyła się ona już po znacznych przemieszczeniach ludu Mangbetu, ponieważ plemię Malali mogło się jeszcze wcisnąć pomiędzy tereny Malele, Bagunda i Barumbi. Zagadkowe pozostaje rozprzestrzenianie się plemion Mabudu. Wydaje się, że dotarły one z głębi lasów na skraj dżungli dwiema drogami wzdłuż rzek Nepoko oraz Ituri i podobnie jak w przypadku plemienia Baamba mogło to być skutkiem wędrówek ludu Mangbetu. Bardzo możliwe, że Mabudu osiedlili się już wcześniej przy granicy z Bantu.

Pomimo iż jasne stało się to, że ostatnie przemieszczenia w puszczech na obszarze Nil – Kongo są skutkami wędrówek plemion Mangbetu, a także udo- wodnione zostało przedostanie się⁶⁰ ich mowy do języka plemion sudańskich na ziemiach Bantu, to jednak przedwczesnym byłoby wysnucie prostego wniosku, że mamy tu do czynienia z plemieniem przybyłym z północy, analogicznie do Azande.

Plemiona Mangbetu posiadają kulturę zdecydowanie zachodnioafrykańską, której nie mogły przejść z północy. Okoliczność ta zakłada co najmniej tak długi ich pobyt na obszarach Afryki Zachodniej, że zasadnym byłoby twierdzenie o asymilacji. Wiele wskazuje na północno-zachodnie źródło tej kultury w dawniejszych czasach. Dowodem na to, że wędrówki takie miały miejsce, jest występowanie szczepu Bamanga w dolnym biegu rzeki Lindi.

Mangbetu opuścili obszar dżungli na północy i spowodowali tam przemieszczenia, powstrzymane potem zasadniczo przez Azande i ostatecznie wyhamowane przez Europejczyków. Trwają one do dzisiaj jako forma językowych procesów asymilacyjnych i z biegiem czasu mogłyby przekształcić strefę Bomokandi w obszar językowy Mangbetu.

⁶⁰ W oryg. „Einkeilung” – sformułowanie to można rozumieć jako wbicie klina – przyp. tłum.



Il. 1. Stare siedziby władcy plemienia Abandja [imieniem] Ino i jego synów. 1. Deni. 2. Gwa. 3. Ino. 4. Bwangu. 5. Gama. 6. Gatanga. 7. Zemio. 8. Boso. 9. Gbiamange. 10. Gaia (wg Hutereau)⁶¹.

Ekspansje Azande i Abandja miały decydujące znaczenie dla formowania się stosunków na północ od dżungli. Rozbiły one jedność autochtonów, przemieściły ich na wschód i spowodowały daleko posuniętą asymilację. Przed pojawieniem się Azande pierwotni mieszkańcy dorzecza Uele należeli do plemion Mundu na wschodzie, prawdopodobnie też do spokrewnionych Abarambo i Momu na zachodzie. Wskutek nacisku skierowanego na wschód od osi rzeki zostali oni zepchnięci dalej, przez co ucierpiały także plemiona Ababua żyjące zupełnie na północy, które pojawiły się w niecce rzeki Bili.

Abstrahując od europejskich podbojów kolonialnych, za najmłodszą ekspansję w Międzyzjezierzu uważa się poczynania Wangwana. Założyli oni osady w górnym biegu Kongo, które służyły za bazę niewolnikom zanzibarskich Arabów, i parli w początkach lat 90. poza obręb dżungli. Ujarzmieni przez Wolne Państwo Kongo, musieli zrezygnować z polowań na niewolników i zamieszkują teraz liczne wsie na szlakach komunikacyjnych jako przychylni handlowi chłopci, uprawiający ryż i maniok. W podobny sposób, po otwarciu żeglugi na Nilu, doszło do rozprzestrzenienia się zarabizowanych Nubijczyków handlujących kością słoniową na górnym Nilu i w dorzeczu Uele, które to tereny przeszły potem pod panowanie Egiptu. Po ustąpieniu Emina Paszy i powiększeniu państwa kongijskiego aż do Nilu nubijscy Arabowie zniknęli stamtąd zupełnie. Zarówno napór Wangwana, jak i ekspansja zarabizowanych Nubijczyków miały niewielki wpływ na stosunki etniczne. Wyniszczyli oni wprawdzie sporą część tubylczej ludności,

⁶¹ W oryg. rysunek miał numer 289 – przyp. red.

jednak nie posiadali wystarczającej liczebnej przewagi, aby spowodować poważniejsze zmiany. Pomimo faktu, że również w dzisiejszych czasach istnieją liczne wsie Wangwana, to jednak ich mieszkańcy są przede wszystkim tubylczymi niewolnikami, odróżniającymi się od swoich „dzikich” braci obyczajem obrzezania i noszeniem bawełnianej odzieży. Liczba napływowych przedstawicieli plemienia Manyema, a właściwie Bakusu, którzy mianują się panami, jest niewielka. Arabowie występują tylko sporadycznie.

Podczas gdy rozprzestrzenianie się Wangwana obrazuje dalekosiężne skutki ekspansji Arabów z Maskatu⁶², którzy założyli w Zanzibarze względnie silne państwo i zdołali wyprzeć Portugalczyków z sąsiedniego wschodniego wybrzeża afrykańskiego kontynentu, należy stwierdzić związek pomiędzy indyjskimi elementami kultury, występującymi w Sudanie i analogiczną, choć o wiele starszą ekspansją indyjskiego handlu. W obliczu faktu, iż handel indyjski gra również obecnie wielką rolę na wschodzie Afryki, przewyższając kupiectwo arabskie, przypuszczenie takie jest jeszcze bardziej prawdopodobne. Na naszym terenie badań występuje element, który można uznać za podstawę dla oceny wieku indyjskich wpływów. Są to charakterystyczne fryzury Mangbetu, uderzająco podobne do tych na indyjskich statuetkach z brązu z czasów dynastii Gupta, wystawionych w Muzeum Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu. Jako następne elementy tego kompleksu na naszym terenie badawczym możemy potraktować nie tylko używanie proszku „gula” z czerwonego drzewa jako artykułu kosmetycznego, lecz także składane⁶³ łuki Batwa, których podobieństwo z indyjskimi łukami plemienia Bhil wskazał już Prof. F. von Luschan⁶⁴, jak również złożone z kilku sztuk bransolety naramienne, które Stanley⁶⁵ opisał na ramieniu „królowej karłów” i ludzi lampartów (anyoto) z plemienia Mabali. Odlewy z brązu, pojawiające się na zachodzie z wieloma motywami indyjskimi, nie występują w Międzyzjezierzu. Spotykane u Mangbetu upodobanie do zbyt kownych broni z miedzi i mosiądzu mogłoby być śladem zapomnianej sztuki. Powyższe fakty pozwalają przypuszczać, że indyjskie wpływy na terenie Sudanu trzeba raczej przenieść do okresu indyjskiego średniowiecza, do epoki rozkwitu indyjskiego handlu, poprzedzającej mahometańską ekspansję. Wpływy te mogły oczywiście o wiele później dotrzeć do Międzyzjezierza i aż do Tanganiki w związku z przemieszczaniem plemion sudańskich.

⁶² Maskat – stolica Omanu – przyp. tłum.

⁶³ Może chodzić o łuk kompozytowy, zbudowany z kilku warstw drewna – przyp. tłum.

⁶⁴ F. von Luschan, *Bogen und Pfeile der Watwa vom Kiwu-See*, „Zeitschrift für Ethnologie” 1899, s. 638.

⁶⁵ H.M. Stanley, *Im dunkelsten Afrika...*, s. 341.

Stosunkowo niedawne ruchy plemion sudańskich wykazują ponownie związek z naporem mahometańskich zdobywców.

Na koniec pragnąłbym napomknąć, że motyw czarodziejskiego źródła „Maribo” w duńskiej ludowej piosence mógłby wskazywać na ślad starych związków Skandynawii z zachodnim wybrzeżem Afryki⁶⁶. Zachodnie plemię Bantu zwykle określać wodę mianem „maliba” lub „mariba”. Możliwe, że i motyw Lohengrina, który zasłyszałem u ludzi Abarambo, należy zaliczyć do tutejszych, a nie podobnych motywów orientalnych. Niestety nieznanym mi jest wiek motywu muzycznego Maribo.

Przełożyła z języka niemieckiego Maria Kosowska-Németh

⁶⁶L. Siemieński, *Piosennik ludów*, z. I, *Pieśni Skandynawskie*, Poznań 1843, s. 57. [Jest to przypis odautorski niezaznaczony w tekście głównym, z pewnością odnosi się jednak do ostatniego akapitu – przyp. tłum.].